

Sygn. akt I ACa 969/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska (spr.) SSA Teresa Rak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. A. (1)

przeciwko K. B.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 27 stycznia 2016 r. sygn. akt I C 958/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach na rzecz adwokata M. S. kwotę 3.321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych) w tym 621 zł podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Teresa Rak SSA Andrzej Struzik SSA Barbara Górczanowska

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 lutego 2017 roku.

Powódka J. A. (1), po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, domagała się zobowiązania pozwanej K. B. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na nią udziału wynoszącego 1/2 części we współwłasności nieruchomości położonej

w S., gmina M., a składającej się z działek oznaczonych numerami (...) o łącznej powierzchni 62 ary, dla której Sąd Rejonowy w K. prowadzi księgę wieczystą KW Nr (...) oraz udział wynoszący 1/4 części we współwłasności nieruchomości położonej w S., gmina M., składającej się z działki oznaczonej numerem (...), o powierzchni 51 ary, zabudowanej budynkiem mieszkalnym murowanym, oborą murowaną i stodołą, dla której Sąd Rejonowy w K. prowadzi księgę wieczystą KW Nr (...), a to w związku z odwołaniem darowizny dokonanej w dniu 4 września 1992r. wraz ze zmarłym mężem powódki, powołując się na rażącą niewdzięczność obdarowanej córki, przejawiającej się tym, że pozwana wyjechała za granicę i pomimo ciężkiego stanu zdrowia powódki, nie udzieliła jej pomocy, ani jakiegokolwiek wsparcia zarówno w chorobie, jak i później w rekonwalescencji. Ponadto pomimo wielu skarg na skrajnie negatywne zachowanie dzieci pozwanej wobec powódki, a polegające między innymi na wyzywaniu, grożeniu, popychaniu, uniemożliwieniu korzystania ze wspólnego podwórka oraz próśb o pomoc, pozwana w żaden sposób nie reagowała i nie udzieliła również w tym zakresie wsparcia powódce.

Pozwana K. B. wносиła o oddalenie powództwa zarzucając, że sprawowała nad powódką opiekę przez szereg lat pomimo własnej trudnej sytuacji życiowej, a wyjeżdżając za granicę w 2011 r. nie pozostawiła matki bez opieki bowiem przejęła ją inna córka powódki M. K. (1), uzyskując z tego tytułu świadczenia pieniężne. Zaprzeczyła, by odmówiła swojej matce opieki, czy pomocy, nie popełniła też wobec niej żadnego, nawet nieumyślnego przestępstwa.

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy w Kielcach I Wydział Cywilny oddalił powództwo; zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; przyznał ze Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Kielcach na rzecz adwokat M. S. kwotę 4.428 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne:

Aktem notarialnym z dnia 4 września 1992r. sporządzonym w Kancelarii Notarialnej w K., przed notariuszem C. S. (Rep.(...), nr (...)), J. i J. małżonkowie A. darowali swojej córce K. B. nieruchomości położoną w S., gmina M., złożoną z działek oznaczonych numerami (...) o łącznej powierzchni 62 ary (dla nieruchomości tej w Sądzie Rejonowym w K. urządzona jest księga wieczysta KW Nr (...)) i udział do 1/2 części we współwłasności nieruchomości położonej również w S., oznaczonej jako działka nr (...), o powierzchni 51 arów (dla nieruchomości tej w sądzie Rejonowym w K. urządzona jest księga wieczysta KW Nr (...)). Działka nr (...) zabudowana była (i jest nadal) domem mieszkalnym murowanym, oborą murowaną i stodołą. Małżonkowie A. mieli trzy córki, jedna z nich, M., w dniu darowizny była jeszcze małoletnia. Relacje między pozwaną a jej rodzicami po dokonaniu darowizny były bardzo dobre. W budynku mieszkalnym położonym na działce nr (...) znajdowały się dwa odrębne mieszkania, składające się z dwóch pokoi i kuchni. Darczyńcy wraz z córką M. zajmowali jedno mieszkanie, a drugie zajmowała pozwana wraz z rodziną. Z czasem, z pieniędzy uzyskanych z (...), pozwana urządziła w swojej części domu łazienkę. Jej mąż był ciężko chory na stwardnienie rozsiane, wymagał całodobowej opieki i pozwana zajmowała się nim. Pozwana wraz z mężem utrzymywali się z jego niewysokiej renty oraz zasiłku opiekuńczego, który pozwana otrzymywała z (...). Powódka, po dokonaniu darowizny na rzecz córki, od 1 kwietnia 1992r. do 30 kwietnia 1993r., pobierała rentę rolniczą z (...), a od 20 października 1994r. nabyła prawo do emerytury rolniczej wcześniejszej. Od 1 listopada 1999r. do 21 maja 2004r., to jest do chwili nabycia prawa do świadczenia korzystniejszego z ZUS, pobierała emeryturę rolniczą z tytułu osiągnięcia ustawowego wieku emerytalnego. Podobne świadczenia otrzymywał jej mąż.

Sąd Okręgowy ustalił następnie, że małżonkowie A. zaadoptowali sobie na mieszkanie budynek gospodarczy, który stoi na działce nr (...) i przeprowadzili się do niego około 2000 roku. W budynku tym nie ma łazienki. Swoją część domu odstąpili córce M. K. (1) i jej mężowi. J. A. (2) mieszkał w budynku gospodarczym do swojej śmierci, to jest do 2004 roku, natomiast powódka mieszka w nim do chwili obecnej. Po śmierci męża powódka była osobą samodzielną, sprawną fizycznie. Cierpiała na nadciśnienie oraz chorowała na cukrzycę, jednak w codziennych czynnościach nie wymagała pomocy i nie żądała jej od pozwanej. Nadal relacje między stronami były dobre. W lipcu 2009r. powódka przeszła pierwszy udar mózgu. Przebywała w szpitalu kilka dni, pozwana odwiedzała ją, a następnie zajęła się nią kiedy wyszła ze szpitala. Kolejny udar niedokrwienny mózgu powódka przeszła w grudniu 2010r. Jego skutki były już poważniejsze. Powódka miała niedowład połowiczy lewostronny. W szpitalu przebywała 10 dni. Również w czasie tego

pobytu pozwana odwiedzała matkę w szpitalu, a kiedy powódka została zwolniona ze szpitala wzięła matkę do siebie. Pozwana zajmowała się matką, która wówczas była częściowo sparaliżowana i wymagała stałej opieki, opiekowała się także swoim ciężko chorym, leżącym mężem. Po około dwóch miesiącach stan zdrowia powódki polepszył się, powróciła do sprawności i ponownie zamieszkała w budynku gospodarczym. Powódka nadal nie wymagała stałej opieki, radziła sobie z gotowaniem, sprzątaniem, myciem. Wymagała pomocy przy cięższych pracach, robieniu zakupów, większym sprzątaniu itp. Pomagała jej w tym pozwana. W 2010 roku zmarł mąż pozwanej, która jeszcze przez rok otrzymywała po nim rentę; mieszkała w S., pomagała swojej matce. Ich relacje były dobre. Ponieważ pozwana miała zobowiązania, nie mogła znaleźć pracy na miejscu, w 2011 roku wyjechała do pracy do Niemiec, gdzie pracuje do chwili obecnej. Gdy pozwana wyjeżdżała opiekę nad powódką przejęła jej córka M. K. (1). W mieszkaniu pozwanej pozostały jej dorosłe dzieci, z tym że córka około 3 lata temu wyprowadziła się z domu, zaś jeden z synów wyjeżdżał do pracy za granicę. Pozwana przyjeżdżała do domu co kilka miesięcy, w międzyczasie dzwoniła do domu lub też do siostry, która mieszka po drugiej stronie ulicy, prosiła o podanie telefonu matce i udawało im się porozmawiać. Jeszcze w 2012 roku relacje między nią a matką były dobre, rozmawiały ze sobą, spędziły też Święta Bożego Narodzenia 2012r. Natomiast relacje pomiędzy powódką a dziećmi pozwanej oraz między M. K. (1) i dziećmi pozwanej, pogorszyły się. Powódka i jej córka miały pretensje do dzieci pozwanej, że przychodzą do nich goście, że piją alkohol. Powódka raz wyprosiła gości dzieci pozwanej, zarzucając im, że zażywają narkotyki. M. K. (1) kilka razy dzwoniła na policję. Dzieci pozwanej żaliły się jej na zachowanie babki.

Sąd pierwszej instancji ponadto ustalił, że orzeczeniem Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w K. z dnia 1 marca 2011r. powódka została zaliczona do osób o znacznym stopniu niepełnosprawności. W marcu 2012r. powódka przez siedem dni przebywała w szpitalu w K. z uwagi na pogorszenie kontaktu logicznego, nasilenie niedowładu lewostronnego oraz zaburzeń mowy. Po wyjściu ze szpitala powódka nadal radziła sobie sama w sprawach codziennych, pomocy -zwłaszcza w cięższych pracach - udzielała jej córka M.. W okresie od 9 lipca 2013r. do 30 czerwca 2015r. M. K. (1) pobierała z (...) w M. zasiłek dla opiekuna z tytułu sprawowanej opieki nad niepełnosprawną matką. W 2013 roku relacje pomiędzy stronami pogorszyły się, powódka miała pretensje do pozwanej, że wyjechała za granicę, że nie opiekuje się nią, chociaż z drugiej strony nie prosiła tej córki o pomoc. Zgłaszała też pretensje do pozwanej, że jej dzieci źle się zachowują. Kiedy pozwana przyjeżdżała do domu strony już nie spędzały razem czasu. 4 listopada 2013r. powódka wystosowała do K. B. pismo, w którym oświadczyła, że odwołuje darowiznę dokonaną aktem notarialnym z dnia 4 września 1992r. z powodu rażącej niewdzięczności pozwanej. Powódka zarzuciła w tym piśmie, że pozwana od jakiegoś czasu nie udzielała jej pomocy, ani jakiegokolwiek wsparcia w chorobie i rekonwalescencji, przejawia całkowity brak zainteresowania jej sytuacją. Podała, że z powodu jej wieku i licznych chorób, na które cierpi nie może liczyć na pomoc i wsparcie ze strony obdarowanej, która jest jej najbliższą krewną. Nadto podała, że dzieci pozwanej A. S. i T. B., zachowują się wobec niej wysoce niewłaściwie i nagannie. Uniemożliwiają korzystanie ze wspólnego podwórka, wyzywają ją oraz kierują wobec niej groźby karalne. Pozwana otrzymała to pismo i chciała o nim porozmawiać z matką, ale powódka nie chciała już z nią rozmawiać. Od tego czasu strony nie mają już ze sobą dobrych relacji. Stan zdrowia powódki pogorszył się w 2015 roku. 8 lutego 2015r. doznała ona złamania rzepki kolana prawego. W szpitalu przebywała do 13 lutego 2015r. Od tego czasu powódka ma kłopoty z chodzeniem, asekuruje się balkonikiem. Aktualnie wymaga pomocy nawet w codziennych czynnościach.

Odnosząc się do materiału dowodowego sprawy, Sąd Okręgowy zaznaczył, że do zeznań świadków M. K. (1) i M. K. (2) podszedł z dużą ostrożnością. Jak wynika z zeznań pozostałych świadków oraz pozwanej, M. K. (1) od wielu lat jest skłócona z siostrami (była też skłócona z matką), ma pretensje o to, że nie otrzymała od rodziców żadnego majątku (co zresztą sama przyznała), a taki majątek otrzymała pozwana. Świadek M. K. (1) jest więc zainteresowana korzystnym dla powódki rozstrzygnięciem w sprawie, rości sobie pretensje do majątku po rodzicach i aktualnie jako jedyna córka powódki ma z nią pozytywne relacje. Była ona zatem, podobnie jak jej mąż M. K. (2), zainteresowana wynikiem niniejszego postępowania. Zeznania tych świadków w części, w której twierdzili, że pozwana nie interesowała się matką, zwłaszcza wtedy kiedy wyjechała za granicę są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym. Jako niewiarygodne Sąd ocenił ich zeznania co do tego, że syn pozwanej T. uderzył powódkę, a pozwana miała to skomentować „że matka sobie na to zasłużyła” (powódka nic na ten temat nie powiedziała). M. K. (2) zeznał, że po wyjeździe pozwanej do Niemiec jej dzieci urządzały conocne libacje alkoholowe, były głośne rozmowy, muzyka do

rana, co nie znalazło potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, w szczególności w zeznaniach bezstronnego świadka G. K.. Sąd zauważył, że zeznania tej dwójki świadków są także częściowo sprzeczne nawet z zeznaniami samej powódki. Ich zeznania Sąd uznał za wiarygodne jedynie w tej części, w której pokrywają się z ustalonym stanem faktycznym. Odnosząc się do zeznań świadków Z. M. i H. G. (1), Sąd pierwszej instancji podkreślił, że wynika z nich, iż do wyjazdu pozwanej za granicę, a także po tym czasie relacje między stronami były dobre, a nawet bardzo dobre. Potwierdziły też, że w tym czasie matka nie wymagała jeszcze na stałe opieki, sama sobie gotowała, sprzątała, a relacje między stronami pogorszyły się około 2013 roku, i od tego czasu strony nie odzywają się do siebie, a jeżeli już, to mają do siebie pretensje. Świadkowie ci potwierdzili też, że siostra M. ma pretensje, że nie otrzymała żadnego majątku po rodzicach i na tym tle są nieporozumienia pomiędzy tą siostrą a K.. Świadek H. G. (1), która zamieszkuje po drugiej stronie ulicy, zeznała że nie słyszała żadnych libacji, nie była ich świadkiem. Widziała, że na posesji stron dwa razy była policja, jednak nie wiedziała z jakiego powodu. O rzekomym złym zachowywaniu się dzieci pozwanej słyszała od powódki. Sąd Okręgowy ocenił zeznania świadków Z. M. i H. G. (2) jako wiarygodne; są to osoby bliskie zarówno dla powódki, jak i dla pozwanej, jednak potrafiły one zachować bezstronność. W ich ocenie zachowanie pozwanej wobec matki, nie nosiło znamion niewdzięczności, a tym bardziej rażącej. Sąd pierwszej instancji uznał, iż walor wiarygodności i bezstronności mają zeznania świadka G. K., osoby obcej, jednocześnie bezpośredniej sąsiadki obydwu stron, a zatem mającej możliwość obserwacji wzajemnych ich relacji. Zeznała ona, że do 2012 roku relacje te były bardzo dobre, pozwana zawoziła i odwiedzała matkę, kiedy ta była w szpitalu w 2009 i 2010 roku, zabrała matkę do siebie po szpitalu i opiekowała się nią, chociaż było jej ciężko, ponieważ opiekowała się także swoim ciężko chorym, leżącym mężem. Świadek przyznała, że widziała, iż pozwana opiekowała się matką do czasu swojego wyjazdu, a musiała wyjechać, ponieważ miała długi. Świadek zeznała też, że nawet jak pozwana przyjeżdżała z zagranicy to robiła porządki u matki, powódka była z tego zadowolona. Zeznała, że widziała jak do nieruchomości, w której strony zamieszkują przyjeżdżała policja, ale nie wiedziała z jakiego powodu, twierdziła, że nie słyszała żadnych libacji, krzyków czy awantur. Sąd Okręgowy w zasadzie dał wiarę zeznaniom stron, są one w znacznej części zbieżne, różnią się w tych fragmentach, w których powódka twierdziła, że pozwana się nią nie interesuje, nie pomaga, natomiast pozwana temu zaprzeczała. Zeznania stron korespondowały ze sobą co do okoliczności dokonania przedmiotowej darowizny przez powódkę i jej męża, co do tego, że darczyńcy nie zgłaszali żadnych oczekiwań do pozwanej w związku z tą darowizną oraz co do tego, że do wyjazdu pozwanej za granicę relację między nimi były dobre. Powódka nawet stwierdziła, że nie ma pretensji do córki K., że ta wyjechała do Niemiec. Sąd zauważył, że sama powódka nie była konsekwentna w swoich twierdzeniach, z jednej strony odwołała darowiznę z uwagi na to, że obdarowana wyjechała za granicę i nie opiekuje się nią, z drugiej jednak strony - składając zarówno informacyjne wyjaśnienia, jak i zeznając w charakterze strony - stanowczo podkreślała, że niczego nie oczekiwała od córki K. w zamian za dokonaną darowiznę. Przyznała ona, że do wyjazdu pozwanej relacje między nimi były dobre, ona sama nie wymagała opieki, nie prosiła o taką opiekę pozwanej, radziła sobie sama. Powódka twierdziła też, że po wyjeździe pozwanej do Niemiec najstarszy syn K. B. dokuczał jej, ubliżał, jednak potrafiła wskazać tylko dwa takie przypadki. Powódka stwierdziła też szczerze, że darowiznę należało odwołać z tego powodu, że opiekuje się nią córka M., a nie córka K.. Pozwana z kolei zeznała, że kiedy wyjechała do Niemiec przestała się opiekować matką, ale wiedziała, że matka ma taką opiekę ze strony córki M., która z tego tytułu otrzymywała zasiłek z (...), nadto matka nie wymagała jeszcze takiej codziennej opieki. Pozwana zaprzeczyła natomiast jakoby nie interesowała się powódką, twierdziła też, że rozmawiała z nią przez telefon, gdy przyjeżdżała do Polski spędzały razem czas, spędzały ze sobą święta. Jeżeli chodzi o zarzuty powódki zgłaszane wobec jej dzieci, pozwana twierdziła, że z kolei jej dzieci narzekały na zachowanie babki, która gdy przychodzili do nich znajomi, wychodziła na podwórko, wyganiała ich i wyzywała od narkomanów i alkoholików.

Powołując się na powyższe Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Żądanie powódki zobowiązania do złożenia oświadczenia woli zmierzającego do przeniesienia prawa własności przedmiotowych nieruchomości (lub udziału we współwłasności), jest konsekwencją wcześniejszego złożenia przez nią oświadczenia o odwołaniu darowizny w trybie art. 898 § 1 k.c. W ocenie Sądu oświadczenie to w sensie formalnym spełnia wszelkie wymogi, a mianowicie zostało ono sporządzone w formie pisemnej, zawiera uzasadnienie tej decyzji oraz doszło ono do wiadomości pozwanej. Ponadto powódka spełniła pozostałe formalne przesłanki do wystąpienia w powództwem o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli co do przeniesienia własności nieruchomości z powrotem na nią (art. 64 k.c. i art. 1047 k.p.c.), przed wytoczeniem powództwa wezwała bowiem pozwaną do zwrotnego przeniesienia

własności tych nieruchomości, wyznaczając jej 14 dniowy termin tej czynności. Sam fakt, że powódka spełniła warunki formalne zmierzające do przeniesienia prawa do przedmiotowych nieruchomości z powrotem na jej rzecz nie oznacza jednak, że jej powództwo zasługuje na uwzględnienie. Merytoryczną bowiem przesłanką jego uwzględnienia jest zbadanie, czy faktycznie istniały podstawy do odwołania darowizny, określone w art. 898 § 1 k.c., a mianowicie rażąca niewdzięczność obdarowanej. Sąd Okręgowy wskazał, że w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że przez pojęcie „rażącej niewdzięczności” należy rozumieć tylko takie czynności obdarowanego - działania lub zaniechania, które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko darczyńcy, np. przeciwko zdrowiu, życiu, czci, mieniu oraz o naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą - np. odmowa udzielenia pomocy w czasie choroby. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne, ale niewykraczające poza zwykłe konflikty rodzinne. Nadto przez pojęcie „rażącej niewdzięczności” należy rozumieć tylko takie czynności obdarowanego - działania lub zaniechania, które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym, nie zaś przeciwko osobom trzecim, nawet bardzo darczyńcy bliskim. O rażącej niewdzięczności nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie, lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku (por. np. wyr. s.apel. w Szczecinie z 14.04.2005r., I ACa 60/05, OSA 2006/10/35; wyrok SN z 7.05.2003r., IV CKN 115/01, LEX nr 137593; wyrok SN z 05.10.2000r., II CKN 280/00, LEX nr 52563; wyr. s.apel. w Szczecinie z 04.06.2008r., I ACa 108/08, LEX nr 468602). W orzecznictwie ugruntowany jest też pogląd, zgodnie z którym incydentalne sprzeczki, tym bardziej sprowokowane, nie mogą być podstawą do odwołania darowizny. Nie mogą być też uznane za rażącą niewdzięczność przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego (wyrok SN z 05.07.2001r., II CKN 818/00, LEX nr 52608; wyrok SN z 10.11.2000r., IV CKN 159/00, LEX nr 52498).

Odnosząc powyższe do przedmiotowej sprawy Sąd pierwszej instancji stwierdził, że nie było podstaw aby przyjąć, że obdarowana K. B. dopuściła się wobec darczyńcy J. A. (1) rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Pomiędzy stronami faktycznie istnieje obecnie konflikt, ale rozpoczął się on w zasadzie dopiero w 2013 roku. Konflikt dotyczący rzekomego nieinteresowania się i nieopiekowania się przez obdarowaną nad powódką oraz tego, iż dzieci pozwanej zachowują się nagannie wobec powódki - z całą pewnością nie jest spowodowany działaniem tylko jednej strony, tj. pozwanej, ale również działaniem powódki, a także jej córki M. K. (1). W piśmie z dnia 4 listopada 2013r. zawierającym oświadczenie J. A. (1) o odwołaniu darowizny z dnia 4 września 1992r. - jako powód takiego odwołania podała ona, iż rażąca niewdzięczność pozwanej polegała na tym, że K. B. od jakiegoś czasu nie udzielała jej pomocy, ani jakiegokolwiek wsparcia w chorobie i rekonwalescencji, przejawia całkowity brak zainteresowania jej sytuacją. Podała, że z powodu jej wieku i licznych chorób, na które cierpi nie może liczyć na pomoc i wsparcie ze strony obdarowanej, która jest jej najbliższą krewną. Nadto podała, że dzieci pozwanej A. S. i T. B., zachowują się wobec niej wysoce niewłaściwie i nagannie, uniemożliwiają korzystanie ze wspólnego podwórka, wyzywają ją oraz kierują wobec niej groźby karalne. W ocenie Sądu Okręgowego wskazane przez powódkę w powyższym oświadczeniu zarzuty wobec pozwanej nie polegają na prawdzie, a zachowanie pozwanej po 2011 roku nie nosiło cech rażącej niewdzięczności. Z omówionego wyżej materiału dowodowego, w tym także z zeznań stron wynika, że do wyjazdu pozwanej do Niemiec relacje między stronami były bardzo dobre, mimo, że powódka tego nie wymagała, pozwana opiekowała się nią w chorobie, dbała o jej zdrowie oraz o porządek w jej domu. Jej wyjazd do Niemiec nie był żadną złośliwością pod adresem matki, ale był spowodowany jej trudną sytuacją finansową i niemożnością znalezienia odpowiedniej pracy w Polsce. Sama powódka przyznała, że nie miała pretensji do córki, że wyjechała do Niemiec, nie potrzebowała zresztą jeszcze na co dzień pomocy, przyznała, że radziła sobie. Nadto, jak wynika z zeznań świadków oraz informacji (...) w M., powódka nie pozostała bez opieki, w tym czasie opiekowała się nią córka M. K. (1) i przez dwa lata pobierała z tego tytułu zasiłek. Natomiast relacje między stronami pogorszyły się w 2013 roku, głównie na tle narzekań powódki na zachowanie się dzieci pozwanej, w tym czasie pozwana przestała się interesować matką - jednak jej zachowania w tym okresie nie można też zakwalifikować jako rażącej niewdzięczności. Były to złe relacje, ale mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów rodzinnych. Były one spowodowane nie tylko przez pozwaną, ale także przez samą powódkę, która także odsunęła się od tej córki, nie chciała już z nią rozmawiać, skupiła się jedynie na pretensjach wobec niej. Oczywiście relacje stron są w obecnej chwili już bardzo złe, ale nie ma to znaczenia dla rozstrzygnięcia w

niniejszej sprawie, albowiem skuteczność odwołania darowizny powinna być oceniana według stanu z chwili złożenia oświadczenia w tym przedmiocie, co oznacza, że wymaga zbadania, czy przesłanki określone w art. 898 § 1 k.c. istniały w momencie złożenia tego oświadczenia.

Odnosząc się do zarzutów stawianych pozwanej, a dotyczących nie jej zachowania, ale zachowania jej dzieci, Sąd Okręgowy stwierdził, że nie mogą być one przyczyną odwołania darowizny poczynionej na rzecz pozwanej. W doktrynie i orzecznictwie ugruntowane jest już stanowisko, zgodnie z którym obowiązek wdzięczności, jaki ciąży na obdarowanym, nie rozciąga się na osoby jemu bliskie, czego nie zmienia nawet okoliczność, że korzystają one z przedmiotu darowizny. Przyjmuje się jednak zasadność odwołania darowizny w powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego, w sytuacji gdy niewdzięczności w stosunku do niego dopuściły się osoby bliskie obdarowanemu, jeżeli jemu samemu można przypisać rażącą niewdzięczność, polegającą albo na jego inicjatywie, udzieleniu pomocy, czy tylko aprobacie postępowania noszącego znamiona uzasadniające sankcję, o której w przepisie mowa. W przedmiotowej sprawie nie zostało udowodnione przez powódkę, że pozwana bądź to namawiała swoje dzieci, czy też akceptowała naganne zachowanie się dzieci w stosunku do powódki. Nadto Sąd stwierdził, że powódka w ogóle nie wykazała obiektywnym materiałem dowodowym, że zachowanie dzieci pozwanej wobec niej było wysoce niewłaściwe i naganne, że uniemożliwiali oni korzystanie ze wspólnego podwórka, wyzywali ją i kierowali wobec niej groźby karalne (takie zarzuty powódka wskazała w piśmie o odwołaniu darowizny). W ocenie Sądu całość materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie (a omówionego powyżej) wskazuje w sposób jednoznaczny, że nie polegają na prawdzie zarzuty stawiane pozwanej w oświadczeniu o odwołaniu darowizny, iż ta dopuściła się wobec powódki rażącej niewdzięczności. Pozwana co najwyżej mogła dopuścić się wobec powódki pewnych zaniedbań w opiece nad nią, jednak nie wynikało to z jej świadomego i wyraźnie nieprzyjaznego zamiaru. Reasumując - wobec ustaleń, iż obdarowana K. B. nie dopuściła się wobec darczyńcy- J. A. (1) rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c., Sąd Okręgowy uznał, że oświadczenie powódki z dnia 4 listopada 2013r. o odwołaniu darowizny było bezskuteczne, konsekwencją czego jest niezasadność powództwa wniesionego w niniejszej sprawie. Orzeczenie o kosztach postępowania Sąd oparł o art. 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi powódkę.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka J. A. (1), zaskarżając wyżej wskazany wyrok w całości. Powódka zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez:

a) przekroczenie granic swobodnej oceny dowód przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na zupełnym pominięciu przy ocenie czy zachowanie pozwanej wobec powódki nosi cechy rażącej niewdzięczności - zeznań świadka H. G. (3) w części, w której świadek ten zeznał, iż : „siostra na pewno miała się opiekować mamą, mama przepisała siostrze w zamian za opiekę”, „Przyjeżdżała policja. Mama skarżyła się na dzieci siostry, że jej dokuczają. Osobiście nie byłam przy tym jak jej dokuczali ale mówiła mi siostra co tam mieszka i mama. O libacjach narkotycznych nie słyszałam ale wiem, że były libacje.”, „Na początku po wyjeździe do Niemiec K. kontaktowała się telefonicznie z mamą, potem już nie. Jak przyjeżdżała do Polski nie pomagała mamie, nie opiekowała się mamą.”, „Ja miałam telefon do siostry K., mama kazała mi zadzwonić ona nie odbierała telefonu. (..) Po dwóch latach ich relacje były takie, że już siostra nie chciała z nią rozmawiać. Mama miała pretensje, że przepisała jej, a siostra wyjechała. Siostra M. brała zasiłek, też nie miała pieniędzy, musiała wyjechać. Mama miał pretensje, że to K. powinna się nią opiekować, bo jej przepisała, że ma taki obowiązek.” pomimo, iż Sąd zeznania te w całości obdarzył walorem wiarygodności,

b) nieprawidłową ocenę zeznań świadków G. K., Z. M. i uznanie ich w całości za wiarygodne w sytuacji, gdy osoby te są skonfliktowane z powódką, nie mają z nią od dłuższego czasu żadnego kontaktu, nie bywają na terenie posesji będącej przedmiotem niniejszego postępowania, a ponadto Z. M. przebywa przez większą część roku poza granicami kraju, a zatem osoby te nie mogą posiadać wiarygodnych informacji na temat stosunków pomiędzy powódką i pozwaną oraz jej dziećmi, a ponadto zeznania te pozostają w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, w tym z zeznaniami H. G. (3), które to zeznania Sąd I instancji w całości uznał za wiarygodne,

c) sprzeczność ustaleń Sądu I instancji ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym poprzez bezzasadne przyjęcie, iż konflikt jaki istnieje pomiędzy stronami jest spowodowany również działaniem powódki, podczas gdy przeprowadzone w sprawie dowody nie wskazują na jakiegokolwiek negatywne zachowanie powódki wobec pozwanej,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 898 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że pasywne zachowanie się pozwanej, polegające na nie udzielaniu powódce pomocy, wsparcia i opieki, nie utrzymywaniu z nią kontaktów czy też braku reakcji na negatywne zachowanie swoich dzieci świadczy o istniejącym pomiędzy stronami konflikcie, nie ma ono jednak cech rażącej niewdzięczności.

Z ostrożności procesowej zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła błędne przyjęcie, iż w sprawie niniejszej nie występuje szczególnie uzasadniony wypadek, który powodowałby, że zasądzenie kosztów na rzecz wygrywającego przeciwnika w całości, a nawet w części, byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, podczas gdy wiek, stan zdrowia powódki, jej sytuacja finansowa, przebieg postępowania, jak również zachowanie strony pozwanej i jej dzieci wobec powódki przed wytoczeniem powództw - które z uwagi na brak wiedzy prawniczej, wiek powódki utwierdzały ją w przekonaniu o zasadności roszczenia z całą pewnością prowadzą do odmiennych wniosków.

Mając na uwadze powyższe powódka wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zobowiązania pozwanej K. B. do złożenia oświadczenia woli, iż przenosi na powódkę J. A. (1) udział wynoszący 1/2 części we współwłasności nieruchomości położonej w S., gm. M., a składającej się z działek oznaczonych nr (...) o łącznej powierzchni 62 a, dla której Sąd Rejonowy w (...) IV Wydział ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz udział wynoszący 1/4 części we współwłasności nieruchomości położonej w S. gm. M., składającej się z działki oznaczonej nr (...) o powierzchni 51 a zabudowanej budynkiem mieszkalnym murowanym, oborą murowaną i stodołą, dla której Sąd Rejonowy w K. IV Wydział ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz zasądzenia kosztów zastępstwa adwokackiego, ewentualnie w sytuacji nie uwzględnienia zarzutów z pkt a i b apelacji powódka wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku w przedmiocie zasądzenia od powódki J. A. (1) na rzecz pozwanej K. B. kwoty 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, tj. w pkt II i odstąpienie od obciążania powódki kosztami procesu w całości oraz odstąpienie od obciążania powódki kosztami postępowania za II instancję w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki kwestionująca zasadność oddalenia powództwa pozbawiona jest uzasadnionych podstaw. Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, wyrażając oceny, które nie pozostają w sprzeczności z zasadami logiki rozumowania czy doświadczenia życiowego i nie wykazują błędów natury faktycznej. Wbrew zarzutom apelacji Sąd poddał ocenie całość materiału dowodowego sprawy dokonując jego wszechstronnej analizy, uwzględniając pełny kontekst wydarzeń, a swoje stanowisko wyrażone w zaskarżonym wyroku obszernie i przekonująco uzasadnił. Dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów nie nasuwa zastrzeżeń gdyż nie wykracza poza uprawnienia wynikające z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Ustalenia będące jej wynikiem nie budzą przy tym wątpliwości co do ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy i dlatego Sąd Apelacyjny je akceptuje i przyjmuje za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zarzucane w apelacji błędy w ustaleniach faktycznych nie miały miejsca, przede wszystkim zaś zarzuty te nie podważają ustaleń dokonanych w oparciu o dowody z dokumentów, zeznania świadków i stron, co do relacji między stronami, przyczyn zaistniałego konfliktu, przebiegu zdarzeń powołanych w oświadczeniu o odwołaniu darowizny i bezpodstawności zarzutów powódki w odniesieniu do zachowania pozwanej.

Jak wynika z materiału dowodowego, konflikt pomiędzy powódką a pozwaną zaistniał dopiero w 2013 r., po ponad dwudziestu latach od dokonania darowizny, w związku z wyjazdem pozwanej do pracy do Niemiec. Jednocześnie było bezsporne, że pozwana przez szereg lat świadczyła pomoc i opiekę powódce stosownie do jej potrzeb i swoich możliwości a stosunki między nimi były bardzo dobre. Za chybione należało uznać zarzuty apelacji dotyczące oceny zeznań świadka H. G. (3) i nieuwzględnienie jej twierdzeń, że darowizna na rzecz pozwanej wiązała się z obowiązkiem opieki nad matką. Podkreślenia wymaga, że sama powódka w swoich zeznaniach w dniu 12 sierpnia 2015 r. (karta

101; 00:10:42; 00:18:42) zeznała, że dokonując darowizny niczego od córki nie oczekiwała i nie było między nimi ustaleń o obowiązku opieki. Równocześnie powódka podała, że motywem darowizny właśnie na rzecz tej córki było to, że u niej była bieda i była ona w najtrudniejszej sytuacji życiowej, a żadna inna córka nie chciała tej nieruchomości. Zatem twierdzenia świadek H. G. (3), że takie ustalenia były czynione, jest wyłącznie jej subiektywnym przekonaniem nie mającym oparcia w jej bezpośredniej wiedzy, co sama przyznała zeznając: „ja nie byłam wtajemniczona” i „dowiedziałam się o tej sprawie (o przepisie) po dwóch miesiącach”.

Nie sposób także zarzucić Sądowi pierwszej instancji wadliwej oceny zeznań świadków G. K. i Z. M.. Zeznania świadek G. K. w żaden sposób nie dawały podstaw do ich deprecjonowania bowiem, nawet jeżeli pozostaje ona w konflikcie z powódką, to zachowała pełen obiektywizm w swoich relacjach. Świadczy o tym to, że jej zeznania nie odbiegają od zeznań większości pozostałych świadków a nawet samej powódki, która przyznała, że jej relacje z pozwaną do 2012 roku były bardzo dobre, pozwana opiekowała się nią w szpitalu i po jego opuszczeniu, a nawet przez jakiś czas po wyjeździe do Niemiec. Sąd Okręgowy jednocześnie podkreślił dodatkowy walor zeznań wymienionego świadka, a mianowicie bezpośrednie sąsiedztwo ze stronami, co pozwalało jej na obserwację wzajemnych ich relacji. Z kolei sam fakt, że świadek Z. M. przebywa przez większą część roku poza granicami kraju nie świadczy o tym, że nie może posiadać wiarygodnych informacji na temat stosunków pomiędzy powódką i pozwaną oraz jej dziećmi, a w jej zeznaniach nie pojawiły się żadne okoliczności, które wzbudziłyby wątpliwości co do wiarygodności świadka.

Przechodząc natomiast do oceny trafności zarzutu błędnej wykładni art. 898 k.c. wskazać należy, że dokonując jurydycznej oceny ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że zachowanie pozwanej, rodzaj i przyczyny zaistniałego pomiędzy stronami konfliktu są tego rodzaju, że nie sposób przyjąć, że pozwana dopuściła się względem powódki rażącej niewdzięczności i że zaistniała w rozpatrywanej sprawie przesłanka z art. 898 § 1 k.c. stanowiąca podstawę skutecznego odwołania darowizny. Poza sporem pozostaje, iż umowa darowizny wytwarza stosunek etyczny między darczyńcą i obdarowanym i rodzi po stronie obdarowanego obowiązek wdzięczności. Niemniej nie każde niedopełnienie tego obowiązku opatrzone jest przewidzianą w art. 898 § 1 k.c. sankcją w postaci uprawnienia darczyńcy do odwołania darowizny. Odwołanie darowizny jest wyjątkiem od obowiązującej zasady trwałości i dotrzymywania umów, zatem przesłanki ją uzasadniające muszą być oceniane według kryteriów obiektywnych, opartych na ogólnie przyjętych regułach zachowania i zwyczajach panujących w określonym środowisku. Trafnie Sąd Okręgowy przyjmuje, że przez pojęcie rażącej niewdzięczności należy rozumieć tylko takie czyny obdarowanego, które są skierowane przeciw darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym, wrogim, nacechowane złą wolą i mające na celu wyrządzenie darczyńcy poważnej krzywdy. O rażącej niewdzięczności z reguły nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku. (wyr. SN z dn. 5.10.2000 r., II CKN 280/00 – lex nr 52563) . Nie bez znaczenia są także motywy postępowania obdarowanego, a także źródło konfliktów.

Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu pierwszej instancji, że zaniechaniem pozwanej nie można przypisać znamion rażącej niewdzięczności. W szczególności takiej rażącej niewdzięczności pozwanej nie sposób upatrywać w tym, że wyjechała z kraju w celach zarobkowych i nie może świadczyć na rzecz powódki całodziennej i bezpośredniej opieki. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wykazuje, by powódka wyraźnie uzależniała darowiznę od sprawowania przez pozwaną takiej opieki. Jak wyżej wskazano, zeznania powódki w tym zakresie są jednoznaczne. Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że w akcie notarialnym z dnia 4 września 1992 r. (karta 6) zawarte jest oświadczenie darczyńców, że darowizny dokonują w celu uzyskania świadczeń emerytalnych na podstawie przepisów ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku. Oświadczenie to, a także same zeznania powódki i pozwanej, nie pozwala na wywiedzenie, że darczyńcy posiadali wobec pozwanej jakiegokolwiek oczekiwania a tym bardziej, że powódka je ujawniła pozwanej. Tym niemniej pozwana przez szereg lat świadczyła matce pomoc i opiekę, zaspokajała jej potrzeby w związku z chorobą, pomimo własnej trudnej sytuacji życiowej i konieczności sprawowania opieki nad chorym mężem. Po jego śmierci sytuacja pozwanej była nadal na tyle niekorzystna, że zmusiła ją do poszukiwania pracy za granicą, co stanęło na przeszkodzie w bezpośredniej opiece nad powódką. Jednakże pozwana utrzymywała z matką kontakt telefoniczny, a gdy przyjeżdżała do Polski, spędzała z nią czas. Wyjeżdżając natomiast za granicę była przekonana, że matką będzie

się opiekować mieszkającą na tej samej nieruchomości jej druga córka M., która w tym czasie pobierała z tego tytułu zasiłek z (...)u. Ponadto w pobliżu mieszkają dwie inne córki powódki, które choć nie świadczyły jej bezpośredniej opieki, to jednak interesowały się jej sprawami. Powódka przyznała, że ma zapewnioną opiekę ale oczekuje, że będzie się nią opiekowała pozwana skoro została obdarowana. Ma do niej żal za brak reakcji na negatywne zachowania jej syna.

Subiektywne odczucia powódki i zaburzony stan wzajemnych relacji stron nie są jednak wystarczające dla zakwalifikowania działań i zaniechań pozwanej, które do tych odczuć doprowadziły jako nacechowanych złą wolą pozwanej i noszących znamiona rażącej niewdzięczności. Jak wyżej wskazano, wprawdzie pozwana wyjechała z kraju do pracy za granicą, jednakże w dalszym ciągu czyniła starania o to, by matka miała zapewnioną opiekę i pomoc. Zatem nie można przyjąć, iż nie wykazywała w żaden sposób troski o los i zdrowie matki. Okoliczność braku reakcji na zachowania swoich dzieci, w szczególności mieszkającego na nieruchomości syna, także nie może świadczyć o rażącej niewdzięczności pozwanej. W niniejszym sporze nie zostało wykazane by zachowania dorosłych przecież dzieci pozwanej były rażąco naganne i by uniemożliwiały powódce zamieszkanie, w szczególności by urządzone były na nieruchomości głośnie i częste libacje. Z materiału dowodowego nie wynika też, by pozwana negatywne zachowania syna względem jej matki akceptowała.

Podsumowując, zachowanie pozwanej nie dawało podstaw do uznania, że dopuściła się ona rażącej niewdzięczności względem powódki, uprawniającej ją do skutecznego odwołania darowizny w oparciu o art. 898 § 1 k.c., a konstatacja ta prowadzić musiała do oddalenia powództwa.

W tym stanie rzeczy apelację powódki jako nieuzasadnioną należało oddalić, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. tak za pierwszą jak i drugą instancję. Ustanowiona w art. 102 k.p.c. zasada słuszności, jako stanowiąca odstępstwo od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, jest rozwiązaniem szczególnym, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Wymieniony przepis, choć nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi orzekającemu, powinien być zastosowany wówczas, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegranej kosztami procesu przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami słuszności (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2011 r., II CZ 203/10, oraz z dnia 9 lutego 2011 r.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się uwagę, na możliwość skorzystania z dobrodziejstwa art. 102 k.p.c. wówczas, gdy system skomplikowanych norm prawnych lub wysoce skomplikowany stan faktyczny wpływa na subiektywne przekonanie powoda o swej racji, pomimo zachowania należytej staranności przy wyrobieniu oceny zagadnienia oraz własnych szans procesowych (tak: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1974 r. CZ 88/97 i z dnia 7 stycznia 1982 r., II CZ 191/81 oraz wyrok z dnia 1 października 1974 r., II PR 207/74).

Powódka odwołuje się do sytuacji majątkowej i życiowej, jednakże sama sytuacja majątkowa nie usprawiedliwia zastosowania art. 102 k.p.c., skoro nawet zwolnienie od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych nie zwalnia od obowiązku ich zwrotu przeciwnikowi procesowemu (art. 108 uksc), chyba że przemawiają za tym dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego (por. postanowienie SN z dnia 26 stycznia 2007 r., V CSK 292/06, niepubl. postanowienie SN z dnia 13 grudnia 2007 r., I CZ 110/07 niepubl., postanowienie SN z dnia 27 stycznia 2010 r., I CZ 88/09, postanowienie SN z dnia 13 grudnia 2007 r. I CZ 110/07). Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że okoliczności rozpoznawanej sprawy nie przemawiają za przyjęciem, że wystąpił przypadek szczególnie uzasadniony, łączący się z charakterem dochodzonych przez powódkę roszczeń, która powinna się liczyć z koniecznością poniesienia kosztów na rzecz drugiej strony. Także subiektywne odczucia co do zasadności dochodzonego roszczenia nie stanowią okoliczności wyjątkowej, skoro każda osoba inicjująca sprawę sądową lub podejmująca się obrony swych praw w wytoczonym przeciwko niej procesie, jest przekonana o słuszności swoich racji, inaczej jej zachowanie należałoby uznać za nieracjonalne. Powyższego rodzaju kwestie mają znaczenie co najwyżej uzupełniające dla oceny innych przesłanek warunkujących nieobciążanie strony kosztami procesu. Natomiast podstawę do zastosowania art. 102

k.p.c. mogą stanowić jedynie obiektywne lub racjonalnie zobiektywizowane okoliczności sprawy, w szczególności jeśli wskazują na usprawiedliwione przekonanie strony o przysługującym jej roszczeniu lub słuszności zarzutów.

Tymczasem roszczenie powódki, oparte na określonym stanie faktycznym, okazało się obiektywnie nieuzasadnione. Przed wszczęciem procesu powódka powinna racjonalnie ocenić swoje szanse na osiągnięcie oczekiwanego celu i ryzyko ponoszenia związanych z procesem kosztów.

Dodatkowo, powódka, znając już rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego oraz jego prawne uzasadnienie powinna zdawać sobie sprawę z konieczności poniesienia kosztów postępowania odwoławczego w przypadku nieuwzględnienia jej apelacji. W tej sytuacji, jej przekonanie o słuszności dochodzonego roszczenia ma wyłącznie subiektywny charakter i nie znajduje usprawiedliwienia w obiektywnym stanie rzeczy. Z tego względu tym bardziej do kosztów postępowania apelacyjnego zasada wyrażona w art. 102 k.p.c. nie znajdzie zastosowania. Od powódki na rzecz pozwanej zasądzono więc koszty postępowania apelacyjnego, na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. i § 2 pkt 6) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2) i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z dnia 5 listopada 2015 r. poz. 1800). W punkcie 3 wyroku, przyznano wynagrodzenie pełnomocnikowi powódki z urzędu, na podstawie § 8 pkt 7 w zw. z § 4 ust. 3 i § 16 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015 r. poz. 1801).

SSA Teresa Rak	SSA Andrzej Struzik	SSA Barbara Górczanowska
----------------	---------------------	--------------------------